



200 lat, panie Ryszardzie!

2023-06-28

Ryszard Krynicki obchodzi dziś (czytaj: w dniu ukazania się tego numeru dwutygodnika „Kraków”, czyli 28 czerwca) 80. urodziny. Poeta, tłumacz, wydawca od wielu lat związany jest z Krakowem, obecny w nim w sposób bardzo dyskretny. Skromność i dyskrecja wydają się zresztą niezwykle ważnymi jego cechami. Podobnie jak uważność, widoczna zarówno w jego wierszach i przekładach, jak i w pracach edytorskich.

Poezja w toku

„Poezja Krynickiego to skondensowany sens” – mówił przed ośmiu laty Tomas Venclova, członek jury przyznanej wówczas Krynickiemu Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Zbigniewa Herberta. A sam autor, pytany o poprawianie dawnych wierszy, przyznał wtedy: „Marzę o tym, by pozostawić po sobie coś skończonego, chociaż pięć wierszy, które by kiedyś mogły się znaleźć w wirtualnej antologii światowej poezji (...) Pisanie poezji jest jednak dla mnie dziełem w toku, procesem, który chyba nigdy nie jest ukończony”.

Krynicki to jeden z najważniejszych twórców Nowej Fali, autor wielu tomów i książek poetyckich, a równocześnie promotor poezji i współczesnych poetów, tłumacz poezji obcojęzycznej (zwłaszcza niemieckiej i francuskiej). W latach 70. i 80. zaangażowany w działalność opozycji antykomunistycznej, był m.in. sygnatariuszem Listu 59 – protestu przeciwko zmianom w Konstytucji PRL, a w sierpniu 1980 r. skierowanego do władz komunistycznych apelu 64 naukowców, literatów i publicystów o dialog ze strajkującymi. Był również współpracownikiem Komitetu Obrony Robotników. Także później wielokrotnie zabierał głos w sprawach społecznie istotnych, dotyczących praw człowieka, wolności wypowiedzi czy praw osób prześladowanych.

Z Poznania do Krakowa

Zawsze byłem pod wrażeniem pietyzmu, z jakim poeta podchodzi do wszystkich tytułów ukazujących się w Wydawnictwie a5, które współzałożył w Poznaniu w 1988 r., a od 1991 r. współprowadzi wraz z żoną Krystyną Krynicką. W 1998 r. przenieśli wydawnictwo, sami się też przeprowadzając do Krakowa. Pani Krystyna czuwa nad całością zagadnień organizacyjnych, a pan Ryszard nad stroną edytorską. W każdą z wydawanych książek wkłada kawał serca, a „Biblioteka poetycka” pod jego redakcją jest wizytówką oficyny.

Jednymi z miłszych wspomnień z okresu mojej pracy dziennikarskiej są rozmowy z panem Ryszardem. Zawsze ciekawe, mądre (bynajmniej nie ze względu na mój w nich udział) i przemyślane, bo pan Ryszard nigdy nie mówił byle czego. Na jedno nabierałem się wielokrotnie i zawsze mnie to – gdy spisywałem rozmowy – bawiło. Pan Ryszard odpowiadał powoli, starannie dobierając słowa, a w pewnym momencie zawieszał głos. Gdy odczekałem dłuższą z mojej perspektywy chwilę i zaczynałem zadawać kolejne pytanie, słyszałem: „Pan pozwoli, panie Ryszardzie, że dokończę myśl”.

Nagroda Jerzmanowskich

12 czerwca Ryszard Krynicki odebrał Nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, którą – zgodnie z testamentem Erazma Jerzmanowskiego – otrzymują osoby,



**Magiczny
Kraków**

które „przez swe prace literackie, naukowe lub humanitarne dokonywane z pożytkiem dla ojczyzszego kraju potrafią zająć wybitne stanowisko w społeczeństwie polskim”. Celnie to podsumowuje dotychczasowe aktywności intelektualne Ryszarda Krynickiego. Piszę dotychczasowe, bo jestem przekonany, że zdecydowanie nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, a wiele pięknych i mądrych książek będziemy mu jeszcze zawdzięczali – jako poecie, tłumaczowi, redaktorowi i wydawcy!

200 lat panie Ryszardzie! I mnóstwo zdrowia!

*Ryszard Kozik - z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,
pracownik Muzeum Krakowa*